

Na stadionach świata: Europejskie puchary 2011/12 (1)

Poniedziałek, 4 lipca 2011 r. godz. 14:41

Korzystając z przerwy w rozgrywkach ekstraklasy, dziś prezentujemy Wam najważniejsze informacje z europejskich stadionów z pierwszych meczów eliminacyjnych do Ligi Europy. Wiadomo, że na ciekawsze pojedynki trzeba będzie poczekać do kolejnych rund, kiedy do gry dołączą lepsze kibicowsko ekipy. Ale jak na tak wczesną fazę rozgrywek, nie ma co narzekać.

Trzecia siła Belgradu w tym roku zaczęła rozgrywki w europejskich pucharach od 1. rundy eliminacyjnej do Ligi Europy. Fani RAD na mecz z Tre Penne (San Marino) urządzili wspólny przemarsz, a kibiców eskortowała policja. W czasie meczu utworzyli kilkusetosobowy młyn i prowadzili doping przez całe spotkanie. Aż siedmiokrotnie mieli okazję do świętowania - raz trochę przedwcześnie, bo sędzia nakazał powtórzenie rzutu karnego, ale druga próba również była celna. Serbowie oprócz niezłego dopingu, machali flagami na kiju.

Czarnogórska Budućnost Podgorica (niedawno grała z nimi Polonia) nieźle pokazała się na meczu z albańskim Flamurtari. Czarnogórcy ultrasi zaprezentowali podświetlaną pirotechniką folię, tworzącą napis "Pobjeda" oraz transparent z przesłaniem, że kibice są znowu gotowi do walki o ich sen. W czasie meczu odpalili także kilka rac i zaprezentowali dwa transparenty. Wynik meczu (1-3) nie daje jednak Buducnosti większych szans na awans do kolejnej rundy.

Fani Ferencvarosu utworzyli jeden z liczniejszych młynów na meczach tej fazy rozgrywkowej. W czasie spotkania z armeńskim Ulissesem zaprezentowali także flagowisko. Doping jednak jak na ich liczbę mógł stać na lepszym poziomie.

Niewiele działa się na wyjazdowym szlaku. Właściwie trudno odnotować lepsze liczby wyjazdowe. Pod tym względem odnotować należy ok. 40-osobowy wyjazd Olimpiji Ljubljana do Bośni i Hercegowiny. Słoweńcy wywiesili dwie flagi w sektorze gości. Natomiast białoruskie FC Mińsk w 7 osób stawiło się w Azerbejdżanie (gospodarze z 50-osobowym młynem). Wschodni sąsiedzi, jak to mają w zwyczaju, mogli pochwalić się wysoką średnią flag na osobę. Przywieźli bowiem ze sobą dwa płótna i zajęli miejsca na skraju jednego z sektorów gospodarzy, otoczeni przez policję.

Wyjazdy polskich ekip

Kibiców Jagiellonii czeka w najbliższym czasie bardzo daleki i kosztowny wyjazd do Kazachstanu. Wiadomo, że białostoczanie wybierają się na mecz, ale raczej - ze względu na koszty i czas dojazdu - zbyt dużej frekwencji z ich strony nie należy się spodziewać. Co ciekawe, kibice podróżujący do Kazachstanu pociągiem wyjechali już w miniony weekend. W środę Jagiellonia powinna dotrzeć do Astany, skąd już będzie miała do pokonania, bagatela, 500 "klocków". Relację z podróży białostoczanie można śledzić na bieżąco na forum Jagiellonii.

Wiadomo także, że Skonto Ryga przeznaczył dla kibiców Wisły 2500 biletów w cenie 10 euro, chociaż początkowo zapowiadano nawet 4 tys. wejściówek. Wiślacy bez problemu powinni wykorzystać przyznaną im pulę.

Fani Śląska tymczasem prowadzą zapisy na autokarowy wyjazd do szkockiego Dundee. Wrocławianie otrzymali 1537 biletów w cenie 25 funtów. Wyjazd na mecz autokarem, wraz z noclegiem i śniadaniem, kosztuje 850 złotych. Śląsk do Szkocji wyjedzie już we wtorek rano, a na miejscu zamelduje się w środę po południu. Początkowo planowano do Szkocji zorganizować wycarterowane samoloty, ale ze względu na za małe lotnisko w Dundee i spore koszty związane z koniecznością zamówienia autokarów z innego szkockiego miasta, zrezygnowano z tego pomysłu. Spotkanie rozegrane zostanie w czwartek. Wcześniej jednak wrocławianie czeka mecz przed własną publicznością, na stadionie przy Oporowskiej.

Poprzednie relacje znajdziecie w dziale Na stadionach.